



Katowice, Kwiecień 1988 cena 20zł

Pismo Akademickich
Grup Dziśkani

Organizacji
Młodzieżowej
Konfederacji Polski Niepodległej

ROZPOCZYNAJĄ...

Półtora roku trwało odradzanie się Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Studencka wiosna '88, która orzeźwiająco poddmuchem "zadymiała" na polskich uczelniach, trwa właściwie nadal. Sądziemy, że ta aktywizacja środowiska będzie procesem stałym, choć niekoniecznie błyskawicznym. Aby go przyspieszyć konieczne jest przejście z poziomu działalności jednopłaszczyznowej choć wielośrodowiskowej, mieszczącej się w formule NZS na poziom działalności zróżnicowanej w ramach całego systemu różnorodnych ugrupowań. Udało się nam wszętkim zupełnie nieźle odbudować strukturę NZS na Górnym Śląsku i w Zagłębiu, czas najwyższy zadbać o siebie, czyli o konfederację. Ów "egocizm" jest powrotem do właściwych proporcji i nie implikuje zakończenia ścisłej współpracy. Wprost przeciwnie. Dlatego podnosimy hasło: "NZS naszym wspólnym dobrem. Budujemy NZS rozwijając siebie".

Dlatego wreszcie występujemy p.kl własnym znakiem. Wyznając doktrynę trzech horyzontów: społecznego, politycznego i niepodległościowego, uznajemy, że czas już na naszych uczelniach przejść z pierwszego na drugi. Bojść chcemy wspólnie, tj. z młodzieżą, która na uczelnie przyjdzie za rok, dwa itd. I dlatego występujemy z własnym pismem. Nie jesteśmy pierwsi. Na Uniwersytecie Warszawskim od roku ukazuje się pismo Organizacji Akademickiej KPN "Orzeł Biały". Chcemy być pismem informacyjno-publicystycznym. W części informacyjnej skoncentrujemy się na wiadomościach ze środowiska studenckiego i uczniowskiego naszego regionu oraz reszty kraju, a także informacji z działalności KPN. Co będzie w części publicystycznej zobaczycie sami, o ile oczywiście zaakceptujecie nasze pismo. Będzie ono rozprawiane w wielu środowiskach, na więc szanse stać się rzeczywiście łącznikiem w naszej dość jeszcze atomizowanej społeczności.

Tyle tytułem obowiązku wstępu.
Zaczynają w imię Boże!

Redakcja

INFORMACJE

1 23 marca w południe, NZS Uniwersytetu Śląskiego przeprowadził kilkudziesięciuosobową manifestację przed rektoratem USL. Zebrani domagali się legalizacji Niezależnego Zrzeszenia Studentów i autonomii uczelni. Szewcino to transparent NZS. Przedtem rektor Klinaszewski przyjął dwóch wyznawców "Kłosa otwartego": Adama Dziubę i Tomasza Górskiego. Fragmenty tekstu przytaczamy poniżej. Po manifestacji rektor zorganizował dyskusję z demonstrantami zapowiadając, że nie zgodzi się na rejestrację NZS. Dyskusja została przerwana wrzuceniem z sali jednego z obecnych przez rektora.

! FRAGMENTY "LISTU..."

...My studenci Uniwersytetu Śląskiego przyłączamy się do postulatów wysuwanych do władz państwa i Rektorów szkół wyższych

Nasze żądania dotyczą przede wszystkim: - prawa do swobodnego zrzeszania się studentów w pełni niezależne związki, w tym legalizacji NZS; - zmiany Ustawy o Szkolnictwie Wyższym z 1985 r., która to zmiana powinna prowadzić do zwiększenia samorządności i odzyskania autonomii uczelni; - poprawy sytuacji socjalno-bytowej studentów i pracowników naukowych. Uważamy, że realizacja tych zadań jest pierwszym krokiem na trudnej drodze przekonywania kryzysu panującego w szkolnictwie wyższym. /.../

Pełny tekst kolportujemy osobno.

! Pod powyższym listem zbierane są obecnie podpisy na poszczególnych wydziałach USL. Ich liczba w chwili obecnej zbliża się do tysiąca. Prosimy o poparcie dla tej akcji!

! "Druga dekada kwietnia, jak co roku jest okresem wzmożonej działalności propagandowej KPN, związanej z obchodami rocznicy mordu Katyńskiego. 14.04 z domu towarowego "Zenit" posypało się na katowicki rynek ok. 2000 ulotek. W nocy z 14 na 15 jedna z grup dzielenia uroczniczyła brudne ściany domów w centrum przy ulicach: Francuskiej, Teatralnej, Bikołowskiej, Dzierżyńskiego i Szkolnej napisami: "KPN" oraz "Katyni pamiętamy". Poza tym obmalowano dworce kolejowe w Katowicach i Ligocie. 16-go ulotki posypały się na ulice 3-go maja. a w dwa dni później przeprowadzono podobne akcje w Chorzowie.

! 17 kwietnia przed 11:30 z Ojczyzny w katowickiej Katedrze delegacja kierownictwa Obszaru V KPN złożyła na krzyżu kwiatowym okolicznościowy wieniec upamiętniający ofiary sowieckiego mordu. Inni widzą zapomnieli.

! 10 marca w Gliwicach po Mszy św. w kościele pw. Krzyża św. odbyła się manifestacja w 20 rocznicę wydarzeń marcowych. Pochód pod transparentami KPN i NZS błyskawicznie zaatakowały cwoilne bojówki SB. Zatrzymano 2 osoby /Tadeusz Karwowski i Dariusz Sipko/.

Pod czy na ?

Od kilku lat toczy się w kręgach opozycji polskiej spór pt: działać w konspiracji czy też jawnie?

Problem, moim zdaniem, jest tworem sztucznym, wynikającym z uproszczonego i statycznego widzenia rzeczywistości politycznej.

Jest faktem, że opozycja lat 70-tych istniejąca w formach pół-jawnych /okrywano ludźmi z nazwiskami a nie struktury/ oraz "Solidarność" działająca jawnie, została po 13 grudnia 1981 r. zepchnięta do podziemia. Tylko w konspiracji można było wtedy prowadzić niezależną działalność. Ten stan rzeczy skończył się około roku 1984, umownie lipcową amnestią. Dlaczego właśnie wtedy? Dlatego, że w wyniku nieustannej walki społeczeństwa oraz nacisku Zachodu, władze PRL musiały zakończyć epokę masowych represji policyjno-administracyjnych. W konsekwencji zaczęli otwarcie działać opozycjonisci o znanych nazwiskach oraz odradzały się jawne struktury /Komitety Przeciw Przemocy, Liga Praw Człowieka, Koła byłych internowanych itp./.

Koniunkturalne zachwianie na linii ustępstw władz w tej dziedzinie z lat 1985/6 nie powinno przesłonić całokształtowego obrazu. Od 1984 roku, czyli już ponad 3 lata, PZPRowska agentura nie podejmuje działań mogących skutecznie zablokować parcie opozycji /najoardziej wysuniętej w walce części społeczeństwa/, owszem, więzi się kilkunastu, wcześniej kilkuset ludzi - ale to już nie są dziesiątki tysięcy!

Analiza koniunktury międzynarodowej /Rosja zabiega o odprężenie co wymusza przestrzeganie przez blok sowiecki praw człowieka/ oraz sytuacji wewnętrznej /osłabienie sił materialnych i moralnych/ tej władzy daje optymistyczne spojrzenie w przyszłość - a więc rozstraszając ogromne możliwości - zobowiązuje do ich optymalnego wykorzystania.

Skąd zatem i po co ów pod ku jawności? Odpowiedź nie jest skomplikowana, celem jest zwycięstwo a nie walka...

W podziemiu można trwać, budować struktury kadrowe i zaplecze. Przeżyć ciężkie czasy. I tylko tyle! Wygrać z tych pozycji niesposób. Jawnie natomiast, czyli z dużym i łatwym dotarciem do ludzi, jesteśmy w stanie stworzyć parcie rzesz społecznych, które zniechęci tę władzę. To jedyny sposób!

Wobec na pytanie: pod czy na?... odpowiadam - wolę na wozie ... niż pod ... Taka jest sytuacja, i wbrew wyrzykowym represjom, na przekór sceptyzmowi ludzi słabego ducha czy małego umysłu, mamy obowiązek sprostać wyzwaniu chwili.

Z jednym zastrzeżeniem: aby odnieść ostateczne zwycięstwo, musimy zawsze, bez względu na realia, budować poza wzrokiem przeciwn-

14 kwietnia kolegium ukarało grzywną 10 tys. zł. Barbarę Czyż i Krzysztofa Białkowskiego oraz 25 tys. zł L. Sipińskiego. Jedynakowi i Lutemu rozprawo za powyższe odroczone. /Inf. wt./ W tym samym kościele w Gliwicach, 16.04 otwarta została wystawa dokumentująca likwidację AK na Kresach przez NKWD. Zapraszam! Ukazał się 2-gi numer pisma NZS USŁ. pt: "Na drodze" wydawanego w Sosnowcu. Numer 1 przyniesi rozprawo z całą mianującą symboliką cytujemy: "Wetknijcie sobie ten wasz sztandar w dupę". "Z zafascynowaniem czekamy na nr 3. Ponadto w naszym regionie ukazują się: "NZS Politechniki Gliwickiej" oraz "Kontra" /Inf. wt./

W piątek 8 kwietnia, na budynku centrum Dąbrowy Górniczej wywieszono o godz. 15 transparent o treści "Uwolnić Morawieckiego i Górnego - SW, KPN i NZS". Wisiał do 15.40. Akcję przeprowadziła Grupa Działania Konfederacji Dąbrowa Górnicza. /Inf. wt./ Na spotkaniu z członkami założycielami NZS władze uczelniane Uniwersytetu Warszawskiego rozpatrzyły zgłoszone postulaty przeszenia. Rektor, prof. Białkowski przyrzekł starać się w ministerstwie o zwiększenie reprezentacji studentów w senacie. /.../ Obiecał zwiększenie rekompensat dla nieszkolonych akademików "w przypadku każdorazowego obniżenia standardu życia" /.../ "T. Mazowiec" nr 244

Na tymże Uniwersytecie zbiorowe deklaracje członkowskie NZS podpisało 1600 osób. Część z nich nosi jawnie znaczki NZS, na które nie reagują nawet wykładowcy studium wojakowskiego. Rektor obiecał, że będzie rozmawiał z NZS jako realną siłą polityczną mimo wstępnej odmowy rejestracji. Ma on także zaproszenia na obrady Senatu przedstawicieli Przeszenia. /Inf. za Tyg. Łaz. wsze nr 246./

Od siebie dodajemy, że posiadając lokal, NZS nie ma jawnego stwiska sprzedaży wydawnictw.

21 marca w pierwszy dzień wiosny ruszył w Krakowie pochód pod transparentem "telewizory wszystkich krajów łączcie się! Zwyczajowo topione w Wiśle telewizory, przy dźwiękach Międzynarodówki. Skandowano: Więcej filmów radzieckiego, itp. Po zakończeniu obrzędów zatrzymano 18 osób, 9 z V LO.

Za "Informatorem NZS i KPN nr 15" 20 kwietnia w miasteczku Akademickim w Łuclinie KPN, NZS, Solidarność i Ruch Młodzieży Niezależnej zorganizowały happening. 300 osób niesło transparenty: "Prawdziwego komunistę poznaje się w biedzie", "Idilicja zamiast masła" itp. Całość trwała godzinę. MO i SB nie interweniowały. /Inf. wt./

15 marca kolegium w Częstochowie ukarało Marcioja Wojciechowskiego i Adama Skomę grzywnami po 52 tys. zł za "nielegalne powitanie Ojca Świętego" /Inf. wt./

Na przełomie marca i kwietnia SB przeprowadziła rozległą akcję przeciwko modzie i strukturze KPN/za ich aktywność i wspieranie

nika nowe struktury i umacniać zaplecze techniczne! Takie było, jest i będzie stanowisko oraz struktura Konfederacji. Naszym wspólnym, organizacyjnym obowiązkiem jest powyższą strategię propagować i popierać. Niezależnie od tego, czy pracujemy w środowisku młodzieżowym /sejmiki samorządowe/, w strukturach studenckich /komitety zarządcze NZZ/ czy komórkach "Solidarności" /jawne grupy rejestrowane/ itp.

Kwestią otwartą jest relacja między nami a ówczesną kadrami "jawnych" do "utajdzonych" - ale to już zupełnie inny, techniczny problem...
Zajdźmy na koniec z wyżyn wielkiej polityki i rozzejrzyjmy się dookoła, od wielu lat na naszej, jakoby najbardziej zamordystycznej uczelni nie represjonowano otwarcie na działalność polityczną. Do tych wyjątków rzadkich relegacji używano pretekstów. Trudno przy tym nie zauważyć jak bardzo zwiększyła się sfera naszego jawnego i bezpiecznego oddziaływania.
Zatem do dzieła! I do zobaczenia...

Antoni Borelowski

Na WWS-ie już się zaczęło...

"Możecie być pewni, że to ostatnia Trybuna na jaką wam zezwoliłem" miał niemal wykrzyczeć 4 lata temu wstawiony skądinąd dziekan Wydziału Nauk Społecznych, prof. Jan Kantyka. Dotrzymał słowa, lecz jego następcą prof. Hrebenda przymuszony sytuacją na Trybunie Studenckiej zezwolił. Stało się to po słynnej już zadymie przed rektorem z 23.03 i wizycie dwóch sygnatariuszy "Listu otwartego" u p. dziekana. Lepiej dać wykrzyczeć się studentom na Trybunie, niż przed rektorem lub Hiszpańską pomysłuj, na rynku.

Trybuna, pierwsza po latach, udała się znakomicie. Największa aula pełna po brzegi jakby zaprzeczająca tezie o marazmie i apatii wśród studentów. Atmosfera napięta, służby porządkowe mieszane: ZSBowcy pół na pół z niezależnymi. Na sali rektor Klinaszewski, prorektor Głombik, dziekan Hrebenda. Najpierw głos zabiera Maciej Wojciechowski, student 5 roku socjologii, niezależny. Ocenił ogólnie samorząd /krytycznie/ i skreślił postulowany kierunek zmian. Konkretne postulaty formułuje występujący po nim inny niezależny, Tomasz Górski. Usiłując zapowiedzieć rektor, cicho i metnie, tak, że nikt go nie rozumie. Według niego nie ma trzeba zmieniać, będzie dobrze gdy studenci przestaną krasnąć i będą aktywniejsi. W sukurs przychodzi mu rektor Głombik - studenci mają wiele praw, tylko z nich nie korzystają. Wywołuje go nazwisko studenta, aby ten zaświadczył o jego pomocy przy konisie. Obrzydliwe.

postawę 11.09.87/. Przesłuchiwało kilku uczniów oraz ich rodziców. W Bytowie skonfiskowano materiały poligraficzne. /Inf.wł./
! Kola młodzieży doceniła wreszcie "Solidarność" naszego regionu, zakładając klub pt: "Solidarność i Młodzi" oraz pismo dla młodzieży "Bajtel". /Inf.wł./
! Jak donosi "Bajtel" nr 3, powstało nowe RKW NSZZ "Solidarność" regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Komenda w następnym numerze.
! W Cieślinie k/Jasła odbył się w lutym obóz szkoleniowy Grupy Afiliowanej KPN "Świt Niepodległości". Interwenująca SB zatrzymała na kilka godzin 1 osobę. Ta informacja rozpoczyna się serwis 6 numeru pisma "Świt Niepodległości".

! 9 kwietnia na Jasnej Górze modliło się kilkuset pielgrzymów-wioźniów politycznych, w intencji uwolnienia osób przetrzymywanych za przekazanie. Kazanie wygłosił ks. Jan Umiński. Drogo krzyżowa prowadził ks. Stanisław Łukowski. Po jej zakończeniu przemawiali m.in. Maria Bocalska i Adam Skomka. Tego samego dnia zwolniono z aresztu p. Hannę Łukowską-Karniej. /Inf.wł./

! W lutym i marcu prowadził w areszcie na ul. Mickiewskiej w Katowicach głodówkę protestacyjną członek RKW "Solidarność" Jan Andrzej Górny, przeciwko wiozieniu go pod kryminalnym pretekstem. /Alimenty/. Przewodniczący "Solidarności Walczącej" - Korneł Morawiecki oraz Andrzej Kozłowiec i Krzysztof Czumański będą sadzeni w Gdańsku za przemyt urządzeń poligraficznych. /Najprawdopodobniej w maju/ /Inf.wł./

! 20 kwietnia Radosław Gawlik, członek RKW NSZZ "Solidarność" został ukarany orzeczeniem kolegium na 60 dni aresztu bez zarzutu na grzywnę za "uporczywe uchylanie się od pracy". Za wieźnia politycznego został on uznany nawet przez Lecha Wałęsę i Jacka Kuronia.

! 17 kwietnia na cmentarzu żydowskim w Warszawie odbyły się w południe uroczystości odsłonięcia tablic upamiętniających śmierć posłów na Sejm RP: Henryka Erlicha i Wiktora Altera. Straceni w ZSRR po protestach wobec agresji 17 września. Poważni uroczystości strzegli J. Kuron i M. Edelman wezwali do zwinięcia transparentów PPS i KPN /Inf.wł./

ZAUWAŻONO

... studenta Ichnińskiego, przewodniczącego Rady Wydziałowej ZSP WNS podczas gorliwego zbierania ulotek NZZ. Teraz już wiadomo do czego służyła gilotyna kregosłup.

CZY WIECIE, ŻE

... akademik nr 7 w Katowicach-Ligocie jest ocieplany rakotwórczymi płytami azbestowymi. Aż zimno się robi...

Tamten, nie zbity z pantałyku deprecjonuje preteksta. Śmiech. Rozluźnienie. Rektorowi trzęsą się ręce, coraz śmielsze głosy z sali. Po wystąpieniach "anty" - długie cwanie. Trybunie przewodniczy Krzysztof Pióro - student sejmologii, przedstawiciel niezależnych w Radzie Wydziału i Senacie. Obiektywny, wypełnia swoje zadanie z dużą wprawą i spokojem. Dyskusja o zmianach i głosowanie. Przy 4 głosach sprzeciwu i 31 wstrzymujących się na około 250 obecnych Trybuna uchwała postulatów zmian: rozszerzenie kompetencji samorządu na działalność gospodarczą, finansową, kulturalną i wydawniczą oraz zmianę ordynacji wyborczej z pośredniej na bezpośrednią. Także zmiany w regulaminie studniów. Rektor obiecuje odpowiedź.

Wreszcie czas na wolne wnioski. Adam Jawor z 3 roku historii ostro domaga się zlikwidowania RESów /sygnatur książek "zastrzeżonych"/ i katalogów specjalnych. Temperatura sali sięga zenitu. M. Wojciechowski zażądał ustosunkowania się władz uczelni do faktu obecności na jej terenie. Rektor chcąc uchylić się od niewygodnych powiazań z SB odpowiada w sprawie RESów, twierdząc, że nie na ich temat nie wie. I to jest w dzisiejszych czasach absurd. Podniesiono także sprawę podległości klubów studenckich ZSP. Zapowiedziano dalsze trybuny celem kontynuowania dialogu.

Na WMS-ie już się zaczęło,
Gdzie, kiedy i jak się skończy?...
Belator

W HOŁDZIE WALCZĄCYM O HONOR

Ponad 6 tys. ludzi zgromadziło się 17 kwietnia po południu, pod pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie na niezależnej uroczystości 45 rocznicy wybuchu powstania w Getcie. Wtedy to, w odpowiedzi na niemiecką akcję eksterminacyjną, wydzielony oddział Armii Krajowej, za wiedzą i zgodą jej naczelnego dowództwa podjął działania bojowe na terenie nieste Warszawy przeciwko jednemu z dwóch wrogów Rzeczypospolitej. Bohaterstwo żołnierzy żydowskiej organizacji bojowej uczcili także przytyli licznie z kraju członkowie KPN. Odczytano przesłany Przez Włosek list, swoje przemówienie wygłosił Z. Bujak. Oba te listy, kłając się w imieniu Polaków za antysemityzm i podkreślając rzekomą narzę współpowiedzialność za Holocaust, nie utraciły w czasie i miejsce, powodując uczucie niesmaku wielu zgromadzonych. Spod

"Akeja" - Biuletyn Informacyjny Akademickiej Grup Działania KPN i Organizacji Młodzieżowej KPN "Strzelec" 2.04.88 cena 20zł

pomnika zgromadzeni ruszyli na ul. Stawki, miejsca zakładu Żydów do wagonów wiozących ich na śmierć. Uroczystość miała ogromną oprawę informacyjno-propagandową, obecne były liczne ekipy telewizyjne. Telewidzowie z Izraela, Europy Zachodniej i Ameryki Północnej zobaczyli 2 transparenty "Solidarności", 2 HES, 2 PPS i 8 KPN, która to ostatnia, wyróżniła się zorganizowaniem. Zabrakło jednak, licznych w tych dniach w Warszawie gości z Izraela, którzy wybrali PRLowską wy-cieczkę do Treblinka. /XYZ/

PARROTIENISCI

Można uprawiać polityczną propagandę, można uprawiać panfleciarstwo. To ostatnie odznacza się znacznym rozszerzeniem granic, których zazwyczaj przekraczać nie wolno. Panflet to instytucja literacka, w której podstawowym kryterium oceny jest estetyka, mniej zaś prawda materialna. I estetyka właśnie warunkuje charakter granicy nieprzekraczalnej: jest nią poczucie smaku. Panflet, który tę granicę przekracza traci swoją lekkość i umiarkowanie - przestaje być panfletem a staje się obelgą.

Tę granicę przekroczyło ostatnio krakowskie pismo "Pracownicy" w nr 9 piórem swego publicysty, bardzo już chyba napromienionego w stosunku do KPN, P. Trojańskiego. Panino już wywady mające udawać merytoryczny stosunek do poglądów Leszka Koźmickiego i przytoczyć tylko jedno zdanie, za to charakterystyczne, cytując: "I, last but not least, nie odpowiada mi ta cała stoczka KPN-owska - Orki, Marszałek, Pochodnie, Parteitagi, Budy Ułanów i fundury /wszystko patetycznie i z dużej litery/".

Kiedy, że koniowi Trojańskiemu nie odpowiadają duże litery - on i jego towarzysze najchętniej pisaliby wszystko z małych i dlatego w tym spisie zabrakło takich pojęć jak np. Polska. Czyżby orak cywilnej odwagi u takiego humanisty-sceptyka jakim jest Koń? Polska przez "p", toż to przecież ideał dla każdego racjonalisty, to wprowadzenie do zera emocjonalnego irracjonalizmu, właściwego dla Ciernogrodu. Orki, Marszałek, Pochodnie. Rekwizyty co? Wyjaśnienie przynosi czwarty użyty rekwizyt: Parteitag - żywcom wzięty z nomenklatury Urbana, znany szerzej po jego ataku na KPN, p. chamsku trzaskającą na okleślenie epitetem "fasyzm". To klucz do rebusu. Teraz może również dobrać brzmień taki: Irony, Wódz Führer/, Pochodnie, Parteitagi, Oficerki, fundury /najlepiej czarne/. Taki mądry, niewinny i finezyjny zabieg skomponowany. Przed wojną mowa było na lewicy nazywanie faszyzmem wszystkiego, co nie było nią samą. Komuniści rezerwowali ten epitet nawet dla socjalistów/socjal-faszyzm/. Ale to było przed wojną. Teraz ten zwyczaj zanikł. Niektórzy usiłują go wskrzesić i zapodziają się za daleko. Czas zawołać: PRRR, drogi Koniu! /Michał K./